

5 gr. SŁOWO 5 gr. CZĘSTOCHOWSKIE

Dziennik polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: II-ga Aleja Nr. 32. Tel. | Redakcja czynna cały dzień. | REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 17—12.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA Z ODNOSZENIEM DO DOMU LUB WYSYŁKĄ POCZTOWĄ ZŁ. 1.50.

Rok III.

Czwartek, 11-go maja 1933 roku.

Nr. 107.

Polski lotnik — na polskiej maszynie.

Triumf za triumfem ku chwale imienia polskiego lotnictwa

Kapitan Skarżyński, lotnik polski zwyciężył Atlantyk! Cicho, bez rozgłosu dokonał się ten wielki fakt. Z Warszawy do Natalu w Ameryce południowej, 3,600 klm. Z St. Louis w Afryce do miejsca wylądowania bez przerwy! Po dotychczasowych tragicznych próbach — oszałamiające zwycięstwo

Mjr. Kubala i mjr. Idzikowski dwukrotnie podejmowali swój lot bezskutecznie, opłacając go śmiercią bohaterką majora Idzikowskiego w gruzach płonącego samolotu na skalistej wyspie Graciosa Polak Amerykanin. pilot Hausner cudem tylko został uratowany z tonącego samolotu.

Niemal co rok ginęli i zwyciężali Atlantyk bohaterzy lotnicy świata — Między zwycięzcami nie było dotąd Polaka i oto dokonał się polski lotnik na polskiej maszynie przesyłował nad Atlantyk, lądując zwycięsko u celu. Zwycięstwo podwójne Samolot kapitana Skarżyńskiego skonstruowali polscy inżynierowie: Rogalski, Drzewiecki i nieodżałowanej pamięci Wigura. Budowali go polscy robotnicy, w polskich warsztatach.

Triumf nie wyczerpany... Lot trwa nadal. Po zwycięskim przelocie nad oceanem kpt Skarżyński szybuje nad ładami Ameryki Południowej, by osiągnąć rekord światowy w długości lotu samolotów turystycznych, ustanowiony przez Anglika Mollisona. I rekord ten osiągnę, w chwałę spowijając imię polskiego lotnictwa.

„Warszawianka” i „Pierwsza brygada” na uroczystościach pierwszomajowych w Moskwie.

Korespondent moskiewski „Gazety Polskiej, Otmar w artykule „Zerwanie z szablonem” (Nr. 128) notuje nader charakterystyczne symptomy zmiany nastrojów ZSRR, w stosunku do Polski, które zaobserwował podczas uroczystości pierwszomajowych w Moskwie.

„Ilość uczestników manifestacji cywilnej oceniano na zgórą dwa miliony ludzi. Siwobrode „jentelienty” z kancelarii fabrycznych dreptały obok rwących naprzód „udarników”. Grupa robotników w ukraińskich kostiumach wyznaczała jakieś dziwne tany dokoła kukły Hitlera, niesiono transparenty, świadczące o procentach wykonania

Zwycięski pochód Japończyków na Pekin.

PEKIN. Wojska japońskie rozpoczęły wielką ofensywę w kierunku na Pekin i Tien-Tsin.

Pozycje chińskie na rzece Luan zostały przełamane. Japończycy przekroczyli rzekę i szybko posuwają się ku południowi.

Marsz ofensywy japońskiej jest tak gwałtowny, że wojska chińskie nie są w stanie nigdzie uchwycić się terenu i nie mogą na żadnej linii zorganizować obrony.

Najbliższym celem ofensywy japońskiej jest miasto Yun-Ping, które sta-

Dymisia gabinetu p. Prystora.

WARSZAWA. Po uroczystym zaprzysiężeniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Rada Ministrów zebrała się na posiedzenie, na którym uchwaliła złożyć na ręce Pana Prezydenta dymisję całego gabinetu.

Po posiedzeniu Rady Ministrów, p. premier Prystor udał się na Zamek dla złożenia Panu Prezydentowi dymisji Rządu.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej dymisję przyjął, powierzając premierowi Prystorowi i ministrom pełnienie obowiązków aż do chwili mianowania nowego Rządu.

Uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w procesie „Centrolewu”.

WARSZAWA. Wczoraj Sąd Najwyższy rozpoznał sprawę z kasacji obrońców posłów „Centrolewu” przeciwko wyrokowi Sądu Apelacyjnego. Przewodniczący oznajmił, że Sąd Najwyższy rozpoznawać będzie tylko jeden punkt kasacji, a mianowicie obrację art. 44, 51 i 342 k. p. k. brzmiący: „Sąd wyłącza sędziego na własne jego żądanie lub na wniosek strony, jeżeli pomiędzy sędzią, a jedną ze stron zachodzi stosunek tego rodzaju, że mógłby wywołać wątpliwość co do

Oczekiwane w kołach politycznych w ciągu dnia wczorajszego desygnowanie przez Prezydenta nowego premiera i powierzenie mu misji stworzenia gabinetu, nie nastąpiło.

Spodziewane jest, że powierzenie tej misji nastąpi dopiero w dniu dzisiejszym.

Za najważniejszych kandydatów na stanowisko premiera, w kołach politycznych uchodzą prezes Sławek, marszałek Sejmu dr. Switalski, minister Beck oraz minister oświaty Janusz Jędrzejewicz.

bezstronności sędziego”.

Popierali skargę adwokaci Berenson i Landau, wnosząc o uchylenie wyroku.

Prokurator Sądu Najwyższego Pienikarski uważał, że zarzuty obrony są bezpodstawne.

Sąd Najwyższy zawyrokował: Wyrok Sądu Apelacyjnego naskutek obrazy art. 44, 51 i 342 k. p. p. uchylić i przekazać sprawę temuż Sądowi Apelacyjnemu w innym składzie sędziów.

Najazd ministrów niemieckich na Wiedeń

Rząd austriacki grozi represjami.

WIEDEŃ. W sobotę przybędzie do Wiednia samolotem bawarski minister sprawiedliwości, Frank, prezes sejmu pruskiego, Kerl, prezes rady stanu, Ley, minister pruski, Kube, sekretarz stanu, Freisler i dwaj inni działacze

hitlerowscy. Zamierzają oni wygłosić szereg odczytów.

„Reichspost” stwierdza, że wizyta ma charakter wybitnie partyjny i musi, wobec wrogiego stosunku austriackich hitlerowców do rządu austriackiego, być uważana i traktowana, jako akt nieprzyjazny.

Co się tyczy ministra bawarskiego, Franka, zachodzi wątpliwość, czy będzie mu wogóle dozwolony pobyt na terytorium austriackim. Frank obraził poważnie w mowie radiowej rząd austriacki i wzywał w niej do przekroczenia granic Austrii.

„Inni ministrowie hitlerowscy — pisze „Reichspost” — nie powinni liczyć na żadne udogodnienia urzędowe. Niechaj nikt się nie łudzi, by rząd austriacki miał się okazać w najbliższą sobotę i niedzielę mniej energicznym, niż w dniu 1 maja”.

Garnizon japoński miasta Hulan w potyczce, która trwała przeszło 4 godziny, rozproszył silny oddział chiński zadając mu poważne straty.

PROJEKT UMIEDZYNARODOWIENIA POLICJI W GDAŃSKU.

GDANSK. W świetle handlowym i przemysłowym mówi się coraz częściej o konieczności zabezpieczenia spokoju i ładu na terenie Wolnego Miasta przez umiędzynarodowienie policji gdańskiej, niemal już całkowicie opanowanej przez żywy hitlerowski.

Umiędzynarodowienie policji nastąpiłoby w ten sposób, że obok obywateli gdańskich weszliby do niej również obywatele innych państw, a dowództwo nad policją objąłby cudzoziemiec. Policja podlegałaby bezpośrednio Wysokiemu komisarzowi Ligi

Czy pije już ANANAS?

Narodów w Gdańsku.

Wysoki Komisarz, Rosting odnosi się życzliwie do tego projektu. Z polskiego punktu widzenia projekt nie nasuwa zastrzeżeń.

Hiszpania pod znakiem strajku generalnego.

MADRYT. We wtorek ogłoszony został przez syndykalistów nielegalny strajk generalny na znak protestu przeciw rzekomemu ciemieniu robotników przez rząd. Strajk objął całą Hiszpanię. Największe rozmiary osiągnął w Barcelonie, Sewilli, Valencji i Saragossie.

Dzienniki syndykalistyczne i komunistyczne zostały na nieograniczony czas zawieszone.

W Madrycie jak i w wielu innych miastach akty sabotażu są na porządku dziennym.

Kilka eksplozji uszkodziło poważnie przewody wysokiego napięcia, wprowadzające prąd do stolicy.

W Bilbao rzucono kilka bomb na urządzenie elektrowni. Policji udało się udaremnić zamach na główną linię kolejową, prowadzącą do Galicji, Asturji i Barcelony. W wielu miejscach porozkręcane były szyny.

Na jednej z głównych ulic Madrytu grupa syndykalistów rzuciła kilka bomb do auta, wiozącego kilku urzędników policji kryminalnej. Samochód został zniszczony, 1 urzędnik policji zabity, a 5 ciężko rannych.

Policja dała ognia do syndykalistów, zabijając jednego z nich. Liczba rannych jest poważna. Aresztowano 50 osób.

KIEPURA WYGWIZDANY W PRADZE ZA ŚPIEWANIE PO NIEMIECKU.

PRAGA. W czasie koncertu Kiepur w sali „Lucerna” doszło do wielkiego skandalu w momencie, gdy znakomity tenor, po odśpiewaniu szeregu pieśni w językach polskim i włoskim, zaczął śpiewać po niemiecku arję z filmu dźwiękowego „Pieśń Nocy”. Wśród publiczności rozległy się krzyki: „Pfui! Tu się nie śpiewa po niemiecku! Niech się pan wstydi!” Kiepora przerwał koncert i dopiero po dłuższej przerwie rozpoczął śpiewać na nowo.

Podobne demonstracje miały również na ulicy po koncercie.

GANDHI BĘDZIE GŁODOWAŁ NA WOLNOŚCI.

POONA. Gandhi został zwolniony z więzienia, zawieszając na miesiąc kampanię biernego oporu.

Gandhi zwrócił się z wezwaniem do rządu, domagając się zwolnienia wszystkich więźniów politycznych oraz odwołania specjalnych zarządzeń, mających na celu zwalczanie biernego oporu.

Gandhi został wypuszczony z więzienia bez jakichkolwiek zastrzeżeń. Władze angielskie nie chcą dopuścić, aby Mahatma zmarł w więzieniu.

Jednocześnie z Gandhim rozpoczął głodówkę najnowsza jego adeptka, Margaret Spigel z Madrasu.

Sekretarz generalny Kongresu

wszechhinduskiego, Da Lau Tram, został aresztowany, ponieważ prowadził akcję za wznowieniem kampanji nieposłuszeństwa cywilnego z chwilą rozpoczęcia głodówki przez Gandhiego. Gandhi po wypuszczeniu go z więzienia udał się do jednego ze swoich przyjaciół, gdzie zamierza spędzić trzy tygodniowy okres głodówki.

SENSACYJNA POMYŁKA.

LONDYN. W kołach naukowych wzbudza duże zainteresowanie rewelacyjna wiadomość „Sunday Chronicle”, według której, wskutek omyłki w obliczeniach geograficznych, ekspedycja angielska nie dokonała przelotu nad wierzchołkiem Mount Everest, a tylko nad niższą o 400 m. od Mount Everestu i oddaloną od niego o 18 km. górą Makalu. Według innej hipotezy, którą popiera pułkownik Kenneth Mason, profesor geografji na uniwersytecie oxfordzkim, lotnicy przelecieli coprawda nad „dachem świata”, lecz zdjęcia z ekspedycji nie przedstawiają Mount Everestu, a tylko Makalu.

AUSTRIA ZRYWA Z HITLEROWSKIEMI NIEMCAMI.

WIEDEN. Prasa chrześcijańska społeczna uważa, że zjazd w Salzburgu stanowi nie tylko punkt zwrotny w historii stronnictwa, ale również w historii Austrii.

Po raz pierwszy wyrzekła się Austria publicznie Anschlussu i proklamowała jako swój cel utrzymanie samodzielnosci i niezawisłości Austrii, wyrażając ostrzeżenie przeciwko centralizmowi i zachłanności berlińskiej. Demonstracje hitlerowców w różnych prowincjach Austrii zostały stłumione.

Rząd obecny posiada w rękach swych dostateczne siły polityczne i wojskowe, aby stłumić wszelkie próby wywołania zamieszek. Rząd zamierza wydać dalsze ostre zarządzenia przeciwko agitacji hitlerowskiej.

AGITACJA PRECIWNIEMIECKA NA LITWIE.

KOWNO. Zastępca pisma niemieckiego w Kownie, zgłosił na ręce ministra spraw zagranicznych Zauniusa, protest w sprawie szerzącej się propagandy antyniemieckiej na Litwie. Mianowicie na niektórych sklepach, restauracjach i lokalach zabawowych wywieszone zostały napisy: „Niemcom wstęp wzbroniony”, w niektórych zaś kinach doszło do ostrych wystąpień ludności w czasie wyświetlania filmów niemieckich, a ekrany obrzucano śmieciami i wznosząc okrzyki: „precz z Hitlerem”, wyrzucić Niemców z granic państwa”.

Dźwiękowe „GRAND-KINO”
Dziś i dni następnych — Dawno oczekiwane arcydzieło, przyjęte entuzjastycznie przez prasę i publiczność całego świata p.t.
SYMFONIA SZESCIU MILJONÓW
W rol. głównych: Dawno niewidziany ulubieniec kobiet Ricardo Cortez oraz piękna Irena Dunne.

Min. spraw zagranicznych obiecał napisy usunąć i ludność uspokoić.

STRASZLIWE TRZĘSIENIE ZIEMI W MEKSYKU.

MEKSYK. Katastrofalne trzęsienie ziemi nawiedziło zachodnie wybrzeże meksykańskie.

Z powodu zniszczenia wszelkich środków komunikacyjnych, szczegółów o rozmiarach katastrofy dotychczas brak.

Wiadomo tylko, że wiele miast zostało całkowicie zburzonych, a najbardziej ucierpiały podobno wielkie miasta Mazatlan, Manzanillo, i Acapulco, gdzie miało zginąć kilkaset ludzi.

KPT. SKARŻYŃSKI LECI DO RIO.

RIO DE JANEIRO. Po dokładnym przejrzeniu samolotu, który dokonał tak długiego lotu bez lądowania, kpt. Skarżyński wystartował wczoraj rano w Macelo w kierunku Rio de Janeiro. Bohaterski lotnik pragnie odwiedzić kolonję polską w Rio de Janeiro i Kurtybię.

DEPEZA PREZYDENTA LEBRUNA DO PREZYDENTA MOŚCICKIEGO.

WARSZAWA. Pan Prezydent otrzymał od Prezydenta Francji, Lebruna, następującą depeszę:

Jest mi niezmiernie miło przesłać Waszej Ekscelencji z okazji Jego powrotnego obioru na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej najszczerze gratulacje i życzenia pomyślnego wypełnienia nowego mandatu.

(—) Albert Lebrun.

REWIZJA U PAPENA Z POLECENIA GOERINGA.

WIEDEN. W czasie pobytu wicekanclerza von Papena w Rzymie przeprowadzono w mieszkaniu jego w Berlinie rewizję domową celem usunięcia licznych dokumentów, obciążających reżim Hitlera.

Von. Papen zasypywany jest od dłuższego czasu listami osób z różnych sfer, które zawierają oskarżenia w związku z akcją terrorystyczną rządu Hitlera.

Rewizja u wicekanclerza Papena miała być przeprowadzona z polecenia Goeringa.

Popierajmy LOPP.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Czwartek 11 maja. Namerta b.w. Wschód słońca: o g. 4.3 Zachód 19.18

Nocne dyżury aptek.

W nocy z środy na czwartek: I Aleja, Wieluńska.

W nocy z czwartku na piątek: Nowy Rynek, Aleja Wolności

Pielgrzymka z Poznania.

Wczoraj w godzinach popołudniowych pociągami z Poznania przybyła pielgrzymka na Jasną Górę złożona z 1100 osób, którą prowadzi kilku księży.

Pobyt pielgrzymki na Jasnej Górze potrwa trzy dni.

Roboty publiczne rozpoczną się 1 czerwca. Dyrekcja naczelna Funduszu Pracy zwróciła się do wszystkich wojewodów z żądaniem przedstawienia planowanych robót publicznych w poszczególnych okręgach. Materiały miały być nadesłane do 10 bm. Po rozpatrzeniu ich, co potrwa od dwóch do trzech tygodni, Fundusz Pracy wyda dyspozycję rozpoczęcia w najważniejszych ośrodkach na wielką skalę zorganizowanych robót publicznych. Pod koniec tedy miesiąca winno nastąpić oddawna oczekiwane odprężenie na rynku pracy.

Odznaczenie d-ra Wrześnio wskiego. Obradujący w Sosnowcu, z okazji 25-lecia, jubileuszowy zjazd Tow. Lekarskiego Zagłębia Dąbrowskiego, d-rowsi Wrześniowskiemu nadał godność członka honorowego Towarzystwa.

Utworzenie Związku pracowników notarjatu i hipoteki. W lokalu miejscowego wydziału hipotecznego odbyło się w ub. niedzielę zebranie organizacyjne Związku pracowników notarjatu i hipoteki, przy udziale pracowników wszystkich miejscowych kancelaryj notarjalnych i hipotecznych, oraz z Kłobucka.

Zebranie zajął p. Adam Plebanek, wyjaśniając konieczność założenia związku, którego celem jest, zgodnie ze statutem, wspólna obrona praw społecznych i ekonomicznych, oraz interesów zawodowych, samokształcenie ogólne i zawodowe, tudzież samopomoc moralna i materialna. Wskazówek w tym kierunku udzielił ze-

branym przybyły z Sosnowca p. Hertes, zastępca pisarza hipotecznego. Z kolei przystąpiono do wyboru zarządu, do którego weszli pp.: Adam Plebanek—prezes, Wiktor Janczykowski—skarbnik i Czesław Skowronek—sekretarz.

Baczność właściciele działek! Właściciele działek, którzy objęli półkę przy ulicy Ciemnej (obok szpitala dla zakaźnych) winni stawieć się wszyscy w niedzielę, 14 b. m., o godz. 10-ej rano w lokalu ZZZ. celem otrzymania wskazówek praktycznych, niezbędnych do dalszego prowadzenia działek.

Gdy robotnicy walczą o głodowe zarobki...

Anemiczne wzmianki pracy mieszcowskiej obwieściły społeczeństwu, że zatwierdzony został nowy cennik mięsa wołowego, cielęciny i baraniny który uległ wyższości o 10 gr. na kilo. Podwyżka obowiązuje od dziś.

Jednocześnie w częstochowskich fabrykach jutowych trwa strajk, jako protest przeciwko obniżce zarobków o 10 do 15 proc. Pozostałe fabryki zredukowały poważnie ilość dni roboczych w tygodniu.

Ciekawe orzeczenie Sądu Najwyższego w sprawie eksmisji. Pewien właściciel domu wystąpił przeciw lokatorowi o eksmisję z powodu zalegania z opłatą komornego za 5 kwartałów. Sady grodzkie i apelacyjne orzekły eksmisję.

Lokator założył skargę kasacyjną, powołując się na to, iż dozorca domu przychodził do niego i oświadczył mu, aby lokator przyszedł do gospodarza i w jego mieszkaniu zapłacił komorne. Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że komorne winno być zapłacone w mieszkaniu lokatora, jeśli nie było przeciwnej umowy.

Skoro w danym wypadku nie było umowy, na podstawie której lokator winien był zapłacić komorne w mieszkaniu właściciela domu, przeto żądanie dozorca, aby lokator przyszedł do gospodarza było niesłuszne i Sąd Najwyższy skargę kasacyjną lokatora uwzględnił.

Kino-Teatr „ATLANTIC”
Dziś i dni następnych
Uchodźcy (Scenariusz „Dzikie pola”)
W rolach głównych:
Danuta Arciszewska, Z Staniewicz i inni.
Jako drugi program Pat i Patachon
PASAŻEROWIE NA GAPE

ODBIORNIKI RADJOWE,
BATERJE CENTRA,
AKUMULATORY
I CZĘŚCI RADJOWE

ZAKŁADY RADJOTECHNICZNE

„STATOR” SP. Z O. O.

II-ga ALEJA Nr. 39.

56) Przedruk wzbroniony
Stanisław Andrzej Steeman.

TAJEMNICZY MANEKIN

Powieść belgijska.
PRZEKŁAD AUTORYZOWANY.

Skrzywił się i przeczytał kolejno parę tytułów: Sugestia hipnotyczna. Hipnotyzm eksperymentalny — Somnambulizm podświadomy...

Dobrał się do innej półki, tu odkrył dzieła Mantegarra i Lombrosa, Freuda i większość dzieł doktora Locarda:

— Ho, ho — szepnął. Nie byle co... Zbliżył się do biurka, zajmującego dużą część pokoju. Pod przyciskiem leżała kartka, na której nakreślono wielkim, niestarannym charakterem pisma zdanie Alfonsa Bertillona: Widi się tylko to, na co się patrzy, a patrzy się tylko na to, o czym się myśli.

Malaise usiadł znowu w fotelu. — Był zdezerjentowany...

W tej chwili wszedł Hannibal Haymabel...

Był to człowiek średniego wzrostu o nieogolonej, bladej twarzy i rzadkich włosach. Interesująca, chociaż niezbyt charakterystyczna fizjognomja.

— Wymarzona powierzchowność i wzrost do zmiany osobowości — pomyślał Malaise.

Haymabel ubrany był w czarny szlafrok, przewiązany w pasie.

— Dzień dobry — powiedział Malaise, nie wstając. — A więc przybiera pan czasem postać ludzką? Myślałem, że jest pan ostatniem wcieleniem węża morskiego... — Ton jego stwarzał: — Panie Hannibalu Haymabel, chciałbym rozmówić się z panem...

— ... i nie zniesie pan odmowy — dokończył gospodarz.

Mówił łagodnie. Stał między drzwiami a biurkiem, z rękami wsuniętymi głęboko w kieszenie.

— Zdziwi się pan, gdy panu powiem — rzekł Malaise — że policja poszukuje pana od szeregu miesięcy.

Hannibal Haymabel potrząsnął głową.

— I jest to tem dziwniejsze, że ja się wcale nie ukrywam.

Malaise przygryzł wargi. Nie zniesie, żeby ten człowiek śmiał się z niego.

— Byłbym panu wdzięczny za pokazanie dowodów osobistych.

Gospodarz uśmiechnął się.

— Mogłbym przysiąc, że są w tym pokoju, ale mogę powiedzieć gdzie.

— Chcę je zobaczyć — rzekł inspektor.

— Później poszukam. Proszę zgłosić się za tydzień. Napewno je odnajdę.

Malaise poczuł, że ogarnia go drżenie.

— Chcę je zobaczyć natychmiast

nalegał już zirytowany.

Hannibal Haymabel przyciągnął fotel i usiadł.

— Myśle — oświadczył, że będę musiał panu odmówić...

W zachowaniu jego dawało się wyczuwać coś w rodzaju obraźliwej pokory.

Inspektor skoczył na nogi.

— Niech mnie pan nie doprowadza do ostateczności, bo będę musiał pana kazać aresztować.

— Za jakie, przestępstwo? — zapytał tamten, nawet nie drgnąwszy.

Ta odpowiedź podziałała na Malaise'a jak zimny tusz. Usiadł z powrotem.

— Gra pana jest niebezpieczna — powiedział. — Sprytniejsi od pana ukreśli sobie kark, bawiąc się w obrońców pokrzywdzonych...

— Bo tem się pan zajmuje, prawda?

— Obrońca pokrzywdzonych? — mruknął Haymabel. — Przepraszam pana, ale nie jestem obznajmiony z temi wysoce uszczypliwemi terminami.

Skrzyżował na piersiach ręce i dodał powoli:

— Mogłbym pana nabuwać, inspektorze Malaise, żeby użyć podobnego wyrażenia. Ale jest pan wyjątkowo sympatyczny i nie chcę nadużywać sytuacji. Moja skromna osoba intryguje pana?... A więc, niech się pan dowie, że jestem poprostu amatorem

tajemniczości. Uwielbiam rozwiązywać wszelkie zagadki...

— Doprawdy?

Malaise popatrzył przeciągle na dziwną osobistość.

— Przekonam się, czy mówi pan prawdę — rzekł — i czy pana reputacja, proszę mi wybaczyć, nie jest przesadzona. Wystawie pana na próbę.

Wsunął się głębiej w fotel i wyciągnął nogi:

— Proszę posłuchać uważnie historii, którą panu opowiem. Wypadek jedyny w kronikach zbrodni... Jeżeli uda się panu wykryć winowajcę, albo jeżeli uda się naprowadzić mnie chociażby na ślad, będzie pan, będzie pan... poprostu wcielonym djabłem!

ROZDZIAŁ XXVI.

— Czternastego października — zaczął inspektor — miasteczko Noirhat było terenem dziwnego wydarzenia. Na szynach kolejowych znalaziono manekin. Słyszysz pan? manekin — poraniony i poszarpany... Jak to sobie wytłumaczyć?

— Przypuszczam — odpowiedział Hannibal Haymabel — że głowa tego manekina była z wosku.

— Tak. A dalej?

— Przypuszczam również — ciągnęła zagadkowa figura — że była modelowana według żywego człowieka?... Tylko to mogłoby nasunąć logiczne wytłumaczenie zbrodni...

D. c. n.

Z Uniwersytetu Powszechnego Dziś, w czwartek, 11 b. m., o godz. 18 tej odbędzie się wykład p. dyr. Dominika Zbierskiego p. t. „Przegląd polityki bieżącej”. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

„Herbatka towarzyska”. Zarząd koła Rodziny Wojskowej w Częstochowie urządza w dniu 13 b. m., w salach kasyna Podoficerskiego 27 p. p. „Herbatkę towarzyską”, o programie urozmaiconym. Bufet obficie zaopatrzony. Orkiestra 27 p. p. — Strój dowolny. Bilety dla członków 1 zł., dla osób prywatnych zł. 1.50.

Z teatru kameralnego. Dziś, w środę „Pokój nr. 17 na III p.” z udziałem całego zespołu teatru. — Początek o godz. 20.15. — Ceny normalne. Zniżki i abonament ważne. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni W. Świąćki i ska i od godz. 19 w kasie teatru.

Przygotowania do premiery wytwornej angielskiej komedji „Kobieta i szmaragd” dobiegają końca. Premjera w sobotę.

Jak Poczty Związek P.W. uczcił 3 Maja. Staraniem Poczto-owego Związku P. W i W. F. Oddział Częstochowa w dniu 7 bm. odbył się w gmachu poczty wieczór ku uczczeniu Konstytucji 3-go Maja połączony z koncertem wokalo-muzycznym. Po wstępnym słowie chór P. W. i W. F. pod batutą p. Mielczarka odśpiewał „Gaude Mater Polonia”. Następnie p. prof. Słowikowski wypowiedział pełen głębokiej treści odczyt o Konstytucji 3-go Maja. Po odczycie nastąpiła część koncertowa: chór odśpiewał szereg pięknych utworów. Nadto p. M. Chorzelski — skrzypek — solista odegrał z wielkim talentem: czardasza Montiego, obertasa Wieniawskiego, Souvenir Drla i Poem Fibicha. Akompanjował p. Józef Mielczarek. Nadto p. J. Mielczarek odśpiewał solo przy własnym akompanjowaniu z wielkim wyczuciem znaną arję Stefana (z kurentem) ze straszego dworu — Moniuszki, serenadę Tostiego i romans Denza. Koncert zakończono popisem chóru.

Zarząd Związku P. W. i W. F. niniejszem składa serdeczne podziękowanie p. prof. Słowikowskiemu a tak że kier. chóru p. J. Mielczarkowi i p. M. Chorzelskiemu za ich łaskawy współudział w powyższym wieczorze.

Koszty utrzymania w Częstochowie. Komisja statystyczna przy Inspektoracie Pracy na posiedzeniu onegdaj określiła koszt dzienny utrzymania 4-osobowej rodziny pracowniczej na zł. 4.20, ustalając w ten sposób wzrost kosztów utrzymania o 1.45 proc. w ciągu miesiąca kwietnia w porównaniu z marcem.

2 lata więzienia za kradzież w pociągu. Na wokandzie sądu okręgowego pod przewodnictwem sędziego Terpiłowskiego rozpatrywana była sprawa, kilkakrotnie karanego już za podobne przestępstwa, Bolesława Drzazgi, oskarżonego o to, że w pociągu na szlaku Warszawa—Częstochowa w nocy z 23 na 24 listopada ub. r. skradł jadącemu w jednym z przedziałów, kupcowi z Katowic, Janowi Tomaszewiczowi 980 zł. gotówką oraz weksli na sumę 5 tys. zł. i umowę na 4 tys. zł.

W kilkanaście dni później, 10 grudnia, na dworcu w Trzebini, poszkodowany kupiec poznał złodzieja, którego zatrzymała policja.

Przy rewizji aresztowany legitymował się dokumentami na nazwisko Zygmunta Zelmana, zmarłego przed kilku laty, a następnie kiedy oszustwo wyszło na jaw, podał się za Stanisława Michalskiego.

Policja nie dała wiary wykrętnym tłumaczeniom złodzieja i po przeprowadzeniu wywiadów ustaliła, że aresztowany usiłował wprowadzić w błąd władzę, tając swoje właściwe nazwisko: Bolesław Drzazga.

Na rozprawie sądowej po wysłuchaniu przemówień pprok. Chawłowskiego i adw. Zylberberga z Warszawy, sąd ogłosił wyrok, skazujący Drzazgę na 2 lata więzienia.

„Tamten” Zapolskiej w teatrze robotniczym. Wystawiona przez teatr robotniczy przy Z. Z. Z. sztuka Zapolskiej „Tamten” na żądanie publiczności zostanie powtórzona dwukrotnie: w sobotę 13 i w niedzielę

Na froncie walki o głodowe zarobki robotników ciągle jeszcze bez zmian.

Strajk w miejscowych fabrykach jutowych: „Stradom”, „Warta” i „Gna szyn” trwa nadal. Od poniedziałku robotnicy nie opuszczają fabryk.

Termin wypowiedzenia umowy, po upływie którego przemysłowcy chcą obniżyć płace robotników o 10—15 proc. — wygasa 13 bm.

Wczoraj odbyła się w związku z tem — jak już donosiliśmy — konferencja w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej z udziałem przedstawicieli obu stron. Konferencji przewodniczył główny inspektor pracy p. Klott.

Przedstawiciele przemysłowców złożyli na wstępie oświadczenie, uzależniając rozpoczęcie pertraktacji od odwołania przez przedstawicieli związków zawodowych okupowania fabryk.

W odpowiedzi na to przedstawiciele robotników oświadczyli, że strajk wybuchł samorzutnie, wśród robotników bowiem panuje niesłychane wzbu-

wienie z powodu tego, iż przemysłowcy w ciągu dwóch blisko tygodni nie załatwili wynikłego w tych fabrykach zatargu.

Po dalszych wyjaśnieniach obu stron oraz przewodniczącego, insp. Klotta, przemysłowcy przedstawili swe żądania obniżki płac o 10—15 proc.

Przedstawiciele związków zawodowych sprzeciwili się kategorycznie ja-kiejkolwiek obniżce płac, podkreślając, że płace robotnicze w przemyśle jutowym, który pracuje prawie wyłącznie na rynek wewnętrzny, są prawie najniższe ze wszystkich działów przemysłu włókienniczego. Przemysłowcy nie zmienili swego stanowiska, obstając przy żądaniu obniżki płac oraz żądając odwołania okupowania fabryk.

Wskutek tego nieustępliwego stanowiska konferencja nie dała dotąd żadnego wyniku i odroczone została do dnia dzisiejszego do godz. 11 rano.

Niema strajku głodowego, a ludzie mdleją z wyczerpania.

Ponurą ilustracją warunków, w jakich żyje klasa robotnicza, wyczerpana głodem wobec nędznych zarobków, stanowi kilkanaście wypadków omdlenia z głodu i wyczerpania fizycznego

już w pierwszych dwudniach strajku. Pogotowie ratunkowe wzywane jest często do strajkujących. Zaznaczyć na leży, że strajk w fabrykach jutowych nie przybrał jeszcze form ostrej głodówki.

Smutna i radosna statystyka.

Dużo umiera, więcej jednak rodzi się.

Ilość zgonów w ub. miesiącu (kwiecień) wynosiła 126 osób, co stanowi 1 promil. ogólnej ilości mieszkańców Częstochowy. Chrześcijan zmarło 104 (83 proc.), żydów 22 (17 proc.). Przyczyną śmierci były przeważnie choroby serca (21 zgonów), uwiad starczy (21), gruźlica (20), zapalenie płuc (16). Na ogólną liczbę zgonów w miesiącu ub. przypada na mężczyzn 70 i na kobiety 56 osób (procentowo: 55 i 45 proc.)

Statystyka urodzin zamyka się cy-

fra 295 nowonarodzonych obywateli: 264 katolików, 2 ewangelików, 29 żydów, dzięki którym naturalny przyrost ludności w meo kwietniu wzrósł o 24 promil. W tej liczbie nowonarodzonych częstochowian tylko siedmiu-rodzonych zostało z nieprawego łoża.

Związków małżeńskich zawarto w kwietniu 98 w tem katolickich 88, żydowskich 10. W tej liczbie na ślubnym kobiercu stanęło tylko 9 wdów — reszta 100-procentowe panny.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje krakowiak odtainczony z werwą przez 4 pary dzieci z II oddziału.

Pomysłowy obrazek sceniczny „z krainy baśni” stanowił zakończenie przedstawienia, a zaznaczyć trzeba, że wypadł on bardzo dobrze, jakkolwiek wykonawcy rekrutowali się przeważnie z młodszych wychowanków szkoły.

Ogólną uwagę ścigała na siebie gra ucz. Sejfredówna w roli krasnoludka „Szmiesska”, oddanej z niezwykłą subtelnnością. Pozostałe wykonawczynie czy to ucz. Michalikówna, jako „Zła aola, czy też Rumiankówna, Pydzikówna, Nowakówna. Dyńska, Busówna i ucz. Satory, Wieczorek i Pydzik zasłużyli całkowicie na rzęście brawa, jakimi darzyła ich licznie zgromadzona na przedstawieniu publiczność.

Nie miał za co pochować syna więc chciał popełnić samobójstwo. Wczoraj o godz. 16.45 pod pociąg osobowy № 222, zdążający z Katowic do Częstochowy, na stacji Bleszno rzucił się w celu samobójczym 36 letni Stanisław Strzyzek zam. w Blesznie przy ul. Jasnej 14.

Dzięki przytomności maszynisty Franciszka Organa pociąg zatrzymał się i Strzyzek nie odniósł żadnych obrażeń.

Jak się później okazało, powodem rozpaczliwego kroku był brak pieniędzy na pochowanie zmarłego 14 letniego syna.

Ofiary gry w trzy karty. Marchiniak Antoni (w. Dąbrówka Wilkowiecka, gm. Opatów) i Kołodziej Władysław (w. Łobodno, gm. Miedźno), zameldowali, że na Nowym Rynku przystąpili do gry w trzy karty i wskutek oszukańczej gry wyłudzone od nich, 30 złotych.

Odczyt pośła Madeyskiego. W sobotę, 13 b. m., o godz. 20 w sali Rady Miejskiej poseł Madeyski wygłosił referat o Funduszu Pracy. — Wstęp bezpłatny.

Zebranie Zw. Pracy Ob. Kobiet. Zarząd Zw. Pracy Ob. Kobiet uprzejmie prosi członkinie o przybycie na zebranie dziś w czwartek dn. 11 bm. o godz. 19 do lokalu Związku

(Aleja 19) — w celu omówienia spraw ważnych.

LOS

do I kl. 27 loterii

do nabycia
w KANTORZE WYMIANY
i LOTERJI

J. WEKSLER

Aleja 6.

Największa wygrana

2.000.000 złotych

69.000 wygranych
na ogólną sumę

24.800.000 zł.

C E N A:

$\frac{1}{4}$	$\frac{1}{2}$	$\frac{1}{1}$
10 zł.	20 zł.	40 zł.

Ogłoszenie.

N. E. 149-33.
Komornik II rew. Sądu Grodzkiego w Częstochowie JÓZEF SOLARCZYK, zam. w Częstochowie, przy ul. Gen. Dąbrowskiego Nr. 12 ogłasza, że w dniu 12 maja 1933 roku od godz. 10-ej zrana w Częstochowie, przy ulicy Aleja Nr. 27, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Firmy „ODEON” właśc. Władysław Krzemiński i Antoni Krzemiński, mianowicie: krzesel trema, stolika, kanapki 10 foteli 8 taboretów, szafki i kontuaru, ocenionych na zł. 975.00.
Dnia 2 maja 1933 roku.
Komornik Sądowy J. Solarczyk.

Co usłyszymy dziś przez Radio?

WARSZAWA 11 maja

11.40 Codz. Przegląd Prasy Polskiej 11.50 Kom. meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komun. lotniczej. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Program na dz. bież. 12.10 Płyty gramof. 12.30 Kom. P. I. M. 12.35 XXVI-ty koncert szkolny z Filh. Warsz. 15.10 Kom. Państw. Inst. Eksport. 15.15 Kom. gosp. 15.25 Płyty gramofonowe 15.35 Odczyt p. t. „Kultura spokoju”, wygł. p. W. Pomian-Pomianowska. 15.50 Płyty gramof. 16.25 Francuski. 16.40 Odczyt z cyklu „Umilowanie przyrody oczyszczającej” p. t. „Szata roślinna a człowiek”, wygłosi dr. J. Kołodziejczyk. 17.00 Płyty gramof. 17.40 Odczyt. 17.55 Program na dzień nast. 18.00 Muzyka lekka. 19.00 Rozmaitości. 19.20 „Kom. roln. Min. Roln. i Reform rolnych”. 19.30 Kwadrans literacki — fragment z powieści I Krzywickiej p. t. „Pierwsza krew”. 19.45 Pras. Dziennik Radj. 20.00 Koncert wieczorny. „Miłość i wiosna” w wyk. ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota. 20.55 Wiad. sport. 21.00 Dod. do Pras. Dz. Radj. 21.30 Słuchow. z Katowic. 22.15 Muzyka tan. ze Lwowa. 22.55 Kom. meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komun. lotn. i kom. polic. 23.00 Muzyka taneczna.

Z RADOMSKA.

Redakcja i Administracja:
Radomsko, Częstochowska 9.
Redakcja czynna cały dzień.
Redaktor przyjmuje od godz. 13 — 15.

Ostrożnie z bronią. Henryk Lankamer, mieszkaniec wsi Dobryszycy w czasie demonstrowania rewolwe Machmelowi Rosenbergowi, który miał go kupić, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z bronią spowodował wystrzał. Kula trafiła Rosenberga w brzuch, powodując ciężkie uszkodzenie ciała.

Rannego przewieziono na kurację do szpitala św. Aleksandra.

Bodo i Ney w „Kinemle”. W sobotę, 13 bm. w sali teatru „Kinema” w doskonałej 3-aktowej sztuce Niewiarowicza „Ludzie na sprze daż” wystąpią tylko jeden raz gościnnie znakomity aktor teatru „Banda” Eugeniusz Bodo, tragiczka naszego ekranu Nora Ney, doskonały reżyser Wiktor Biegański oraz znany aktor Władysław Grabowski.

Do akt Nr. Km. 562, 563, 564/33.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Radomsku rew. I-go przy ulicy Częstochowskiej pod Nr. 28, zamieszkały — na zasadzie art 602 K.P.C. obwieszcza, że w dniu 15 maja 1933 r. o godz. 10-ej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do Mieczysława Peyse w jej lokalu w Dworszowicach K. gm. Brzeźnica, składających się z cegły oszacowanych na łączną sumę 1575 złotych, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Radomsko dnia 20 kwietnia 1933 r.

Komornik Żyżniewski.

Z Radomska (dalszy ciąg).

Ze zjazdu delegatów Związku Młodzieży Ludowej. W ub. niedzielę w sali Rady Miejskiej odbył się zjazd delegatów Zw. Mł. Lud.

Zebrań zagał oraz powitał przybyłych gości prezes Związku, p. Gadziński, powołując na przewodniczącego p. Wadowskiego, na asessorów p. Jana Cytryńskiego i p. Zofię Szydówną i na sekretarzy pp. Krokowicza i Lesiakowską.

Po odczytaniu porządku dziennego zabrał głos przedstawiciel zarządu głównego w Warszawie, p. Borysiński, życząc związkowi dalszej owocnej pracy i pomyślnego rozwoju. Następnie przemawiali w imieniu nauczycielstwa p. Kupczyński, Okręg. Zw. Straży Pożarnych — p. insp. D. Tomaszewski, OTO. i KR. — p. Kowalski, szkoły roln. w Dobryszewach — p. Bartkiewicz.

Sprawozdanie z działalności zarządu złożył prezes Gadziński, kasowe — p. Wadowski, komisji rewizyjnej — p. Kaczorowski oraz ogólne instruktor związku, p. Wawrzyńczyk.

Nad sprawozdaniami temi wywiązała się ożywiona dyskusja, w której udział brali pp.: Szydówna z Soboszyca, Krokowicz z Widawki, Trybulak z Soboszyca, Robertówna ze Strzelca Małych, inż. Pasławski, Wadowski, Ciszewski z Soboszyca i Wolski z Kodręba.

Jak wynika ze sprawozdań i dyskusji, działalność Związku Młodzieży Ludowej jest niezwykle ożywiona na terenie powiatu radomskiego i związek spełnia należycie swe zadanie, co jest bezspornie zasługą prezesa Gadzińskiego i instruktora Wawrzyńczyka, którzy nie szczędzą starań i wysiłków w pracy dla dobra młodzieży i Państwa.

Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorium, poczem delegat zarządu wojewódzkiego, p. Gacki, wygłosił piękny referat pt. „Cel i zadania młodzieży ludowej.”

Następnie zjazd uchwalił wysłanie depeszy hołdowniczych do Pana Prezydenta Rzplitej, Marszałka Piłsudskiego i prezesa zarządu głównego, p. wicemarszałka Sejmu Polakiewicza.

Z kolei przystąpiono do wyboru 7 członków zarządu, do którego weszli pp.: Gadziński, Wadowski, Bartkiewicz, Nowacki, Szydówna, Trybulak i Krokowicz. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Marszałka, Wolskiego, inż. Pasławskiego, Kopkę i Makowskiego. Po dokonaniu wyborów wpłynął nagły wniosek, by zjazd wysłał podziękowanie p. staroście Woyciechowskiemu za poparcie i pomoc, udzielone związkowi. Wniosek ten jednogłośnie został przyjęty.

Zjazd zakończono wzniesieniem okrzyków na cześć Rzplitej, Pana Prezydenta, Marsz. Piłsudskiego oraz odśpiewaniem „Brygady”.

NAIWNYCH NIE BRAK! Niefortunna wyprawa częstochowianina po złote runo.

Przed kilku miesiącami przybył do Częstochowy, z Włoch, niejaki p. S., który jeszcze przed wojną opuścił nasze miasto i wyjechał zagranicę. Obecnie po dłuższej nieobecności w rodzinnym mieście, odnalazłszy swoich dawnych znajomych i kolegów, roztaczał miłe obrazy swoich wieloletnich przeżyć w różnych krajach europejskich, zatrzymując się na ostatnim pobycie we Włoszech, w Medjolanie, gdzie p. S. posiadał pierwszorzędną hotel z pierwszorzędną służbą o arystokratycznym, rosyjskim brzmieniu nazwisk. Pobyt w Medjolanie, dzięki świetnie prosperującym interesom, trwał dłuższy czas, a ponieważ — jak twierdzi p. S. — rozporządzał odpowiednimi środkami materialnymi, poświęcał się próbom wszelakiego rodzaju nad pociągającą go zawsze silnie dziedziną wynalazków i udoskonalen.

— Pracowałem bez wytchnienia, — opowiada p. S. — dnie i noce upływały mi na żmudnych badaniach i eksperymentach, aż wreszcie udało mi się wynaleźć płyn samopiorący, który raz na zawsze wykluczał konieczność uciążliwego dla naszych gospodyń gotowania bielizny.

Po tym skromnym, a posiadającym doniosłe znaczenie praktyczne wynalazku — mówi dalej p. S. — pracowałem nadal i wysiłki moje ukończono zostały zbudowaniem przyrządu do wykrywania w ziemi istnienia wszelkiego rodzaju metali, a przede wszystkim srebra i złota (!)

Pierwsze próby z nowym aparatem przesły moje najsmielsze oczekiwania (?) Dziś, kiedy wróciłem do Częstochowy, z przyrządu tego skorzystam i na terenie powiatu przeprowadzę odpowiednie poszukiwania, mówiono mi bowiem, że cofając się wojska zaborcze ukryły znaczne ilości złota w różnych miejscowościach.

Wyobraźnia p. K., jednego z przygodnych słuchaczy p. S., rozpalona czarującą wizją zdobycia fortuny, pracowała nad pomysłem dniem i nocą,

Działalność częstochowskiego oddziału Ligi Morskiej i Kolonijalnej w świetle sprawozdania rocznego.

W niedzielę dn. 7 bm. w sali Rady Miejskiej odbyło się walne zebranie członków częstochowskiego oddziału Ligi Morskiej i Kolonijalnej. Zgromadziło ono kilkadziesiąt osób z pośród 803 członków, tyłu bowiem członków liczy oddział częstochowski, który podwoił ich liczbę z przed roku, kiedy wynosiła ona 416 osób.

i F. Wizenthal.

Za udział w sztafecie motocyklowej do Warszawy w dniu 3 maja 1932 r. otrzymali krzyże pp. J. Krygier i J. Piątkiewicz.

Tennis.

Pierwsze dni maja przyniosły kilka ważnych decyzji w zakresie rozgrywek o puchar Davisa. Poza meczem Polska — Holandia, rozegrano kilka następnych meczów, których wyniki przedstawiają się następująco:

Niemcy — Egipt 5:0, Japonia — Węgry 5:0, Węgry — Jugosławia 4:1, Austria — Belgja 2:0, Danja — Irlandja 1:1.

W strefie amerykańskiej Stany Zjednoczone — Meksyk 5:0.

Hippika.

W konkursie o puchar króla włoskiego osiągnięto następujące wyniki:

- 1) kapitan Keckler (Włochy) na „Coclitę”,
- 2) kpt. Lopez (Hiszpanja) na „Revestanda”,
- 3) rotm. Szosland na „Roksanie”,
- 4) mjr. Królikiewicz na „Mylord”,
- 5) por. Bruni (Włochy) na „Nereide”.

Otr.

aż wreszcie p. K. umówił się z wynalazcą i wyznaczili sobie spotkanie w mieszkaniu p. S. Przedewszystkiem p. K. interesował ów tajemniczy przyrząd, służący do wydzierania ziemi tak drogocennych tajemnic. Był to trójnog z olbrzymią ilością izolowanych drutów i drucików, połączonych w jeden zakończony igłą magnetyczną. Poza tym „przyrząd” posiadał kilka „tajemniczych” zegarów o niezrozumiałej dla p. K. podziałce. Zegarów tych było sześć, a od każdego biegły druty do słuchawek. Szereg innych, niewiadomego znaczenia wtyczek, kontaktów itp. urządzeń dopełniał budowy wcale nieskomplikowanego „przyrządu”, który, jak twierdził wynalazca, mógł i zwykłego nędzarza uczynić bogaczem. Wystarczyło igłę magnetyczną wbić w ziemię, założyć słuchawkę na uszy i w tej chwili „aparat” zaczynał pracować. Jeśli w miejscu badanym było srebro, słyhać było w słuchawce „tik, tak, tak”, jeśli zaś złoto — „tak, tak, tik”. I tak kolejno każdy metal miał charakterystyczny dla siebie sygnał. Jeżeli zaś w miejscu badanym nie było żadnego metalu, odzywał się wtedy sygnał: „bum-bum”.

Pouczony p. K. przez wynalazcę o zasadach działania „instrumentu” udał się w okolice Polamańca, gdyż tam, jak mu mówiono, w lesie miała być ukryta większa ilość złota, pochodzącego z kasy wojskowej rosyjskiej. Kiedy obydwaj poszukiwacze złota przybyli na miejsce i rozpoczęli poszukiwania, chłopci, sądząc, że mają do czynienia z jakimiś tajemniczymi „jeometrami” przepędzili obydwie ofiary „gorączki złota” na cztery wiatry.

W pośpiechu obaj niefortunni poszukiwacze złota, ratując swoje kości, zapomnieli o „cudownym” aparacie i pozostawili go na pastwę losu.

Po powrocie do Częstochowy, zrozpaczony „wynalazca” zabrał się znów do pracy i podobno montuje drugi taki sam aparat.

Naiwnych w Częstochowie rzeczywiście nie brak!

składek członkowskich, częściowo z imprez. Polskiej Czytelni w Marokko w Casablanca, która powstała pod opieką Częstochowskiego Oddziału Ligi dostarczono staraniem i kosztem oddziału czasopism, których obecnie wysła się stale 10. w czym: „Tygodnik Ilustrowany”, „Ilustrowany Kurjer Codzienny”, „Cyrułik Warszawski”, „Morze”, „Przegląd Morski” i inne. Kontakt z Polonią marokańską nawiązany został bardzo ścisły i stosunki pomiędzy Polakami w Afryce a naszym oddziałem Ligi stale się rozwijają na gruncie serdecznej współpracy informacyjnej.

Powstała w roku sprawozdawczym biblioteka Oddziału liczy obecnie 254 tomów zdobytych w 99 proc. bezpłatnie. Korzystają z niej członkowie.

Doceniając znaczenia propagandy morza umieszczono w miejscowej prasie 14 artykułów, 39 komunikatów, 5 odezw, 5 recenzji i wiele aforyzmów. Wygłoszono 2 odczyty publiczne, 15 odczytów dla miejscowego garnizonu a m. in.: 27 pp., 7 pal., 4 pac. Audytorem stanowili szeregowcy, podoficerowie i podchorążowie. Odbyły się również odczyty w organizacjach społecznych zaprzyjaźnionych z Ligą. Jako prelegenci pracowali ofiarnie pp.: prof. Hyla, Kret, Mizia, Müller, Słobdzian, Sobczak, Stolarzewicz, Suwara, Szafer, kpt. Szrameczko, kpt. Wachowicz.

Doceniając ważności pracy wśród szkolnego pokolenia, zarząd rozwija propagandę w szkołach organizując koła młodzieży i w roku przyszłym pragnie sprawę tę postawić na najwyższym poziomie.

Zagadnienie sportów wodnych rozwija się w kierunku budowy kajaków, których młodzież wybudowała i buduje kilkanaście. Niestety poważniejsze poczynania sportowo-wodne paraliżowane są niesłychanie niechlujnym stanem wody na Warcie.

Bilans za okres sprawozdawczy zamknięto sumą zł. 9.541.71, rachunek przychodów i rozchodów zł. 13.262.79, składki członkowskie przyniosły zł. 8.594.80.

Po obszerniejszej dyskusji, jaka się wywiązała, zaproponowano ponowny wybór ustępującego zarządu, który, po dopełnieniu go przez 8 nowo wybrane osoby, reprezentowany jest przez pp.: ptk. S. Aslanowicza, inż. J. Bartoszewskiego, inż. Z. Brykalskiego, ptk. W. Czaplińskiego, kpt. Jaskórzynskiego, Z. Kachelskiego, inż. M. Kosmala, W. Kurkowskiego, mg. J. Niewiadomskiego, mjr. R. Ostrian-sky'ego, I. Popczyka, A. Poliszewskiego, por. S. Rochowiaka, inż. L. Trochimowski, inż. W. Wasilewskiego i K. Wolańskiego. Komisję rewizyjną stanowią pp.: dyr. T. Borucki, sekr. A. Morawski, R. Labocha, F. Stachera, kpt. Zieliński.

Wybrany zarząd, doceniając doniosłości krzepnięcia organizacyjnego Ligi Morskiej i Kolonijalnej w całym Państwie, liczy przede wszystkim na dobrą wolę i ofiarność społeczeństwa, liczy także na to, że rosnące potrzeby powiększającego się oddziału znajdą dostateczną ilość patriotycznych i bezinteresownych jednostek, które solidną swą pracą i czas poświęcą na odcinku pracy państwowej jednym z najważniejszych. Liczy także na to, że pomimo, albo wbrew trudnym warunkom znajdzie dosyć zrozumienia ważności zadań morskich wśród społeczeństwa częstochowskiego, z którego oddział wyrósł, aby liczbę swych członków z 800 podnieść w roku bieżącym chociaż do 2.000. Jest przekonany, że w rachunkach swoich nie zawiedzie się.

ZĘBY, korony, mostki, — wprawia
LEKARZ - DENTYSTA
Unikajcie partaczy dentystycznych!
gdz im niewolno dotykać się pacjentów
(Dz. Ust. Nr. 54 poz. 476)
Brozurę wyjaśn. — otrzymać można w księgarniach,
w Administracji pisma „Czystość” lub od autora Le-
karza - Dentysty MICHAŁA GREJNIECA w Czę-
stochowie, Aleja Najów. Panny Marji (I Aleja) nr. 10.

Składać ofiary na bezrobotnych!

WYKŁADY OGŁOSZENIA: Przed tekstem 40 gr. za wiersz mm., nadstawo, w tekście i za tekstem 30 gr., — tabelaryczne 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Drobne ogłoszenia 10 gr. za wiersz. Najmniejsze 1 zł. — Bezrobotni i poszukujący pracy korzystają z 50 proc. ulgi przy zamieszczaniu ogłoszeń drobnych. — Wszelkie komunikaty zreszta i stew. kulturalno-oświatowych umieszczane są bezpłatnie

Redaktor odpowiedzialny: Józef Wolnicki

Druk. D. Świątek, ul. Najów. Marji Panny Nr. 63. Tel. 20 i 7-99

Wydawca: „PRASA” Sp. z o. o.